Przy zamówieniach u firm prosimy powoływać się na organ nasz!

Rocznik XVI. Lwów, 15. sierpnia 1903. Nr. 16.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Cena prenumeraty: w **Austro-Węgrzech**: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor., kwartalnie 3 kor. — w **Rosyi**: rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — w **Niemczech**: rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk.

Cena ogłoszeń jednorazowych: Cała str. 20 k., 1/2 str. 10 k., 1/4 str. 6 k., 1/8 str. 4 k., 1/16 str. 3 k. Przy powtarzaniu anonsów stosowny opust.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: **Polskie Towarzystwo Gorzelnicze.** — Redaktor odpowiedz.: **Gierasieński Feliks**, ul. Miłkowskiego l. 2.

Patent w 14 krajach. Patent austr. nr. 1227.

Nieodzowne w kotłach parowych każdego typu

CYRKULATORY
SYSTEMU KNAPPIKA

140 sztuk w użyciu

oszczędzają paliwa do 30%

usuwają kamień kotłowy w zupełności

zwiększają wydajność pary o 20% z 1 m² p. o. i 1 kg. paliwa

konserwują kocioł doskonale bez kosztów naprawy.

Bez powodowania jakichkolwiek zmian w obmurowaniu i bez wiercenia otworów w kotle, przyrząd ustawiamy w ciągu kilku godzin.

Koszt zainstalowania cyrkulatora amortyzuje się w ciągu 3—6 miesięcy, a więc w czasie niespełna jednej kampanii.

Objaśnień udziela i przyjmuje zamówienia:

Inż St. Żmigrodzki, Kraków ul. Sławkowska 1.

Najlepsze polecenia i prospekt ilustrowany na żądanie.

Krajowy wyrób! Wynalazek polaka!

BIURO ELEKTROTECHNICZNE
Inż. ST. ŻMIGRODZKI
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA NR. 1

instaluje oświetlenie i przenośnię siły,
dostarcza maszyn, motorów i przyrządów elektrycznych,
wykonywa projekty i kosztorysy bezpłatnie.

Sławne drożdże
z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
główny skład na Galicyę w handlu
KAROLA BAŁŁABANA
Lwow, Halicka 23.
Jedynie przydatne do zacieru gorzelnianego, ponieważ
bez krochmalu.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniа się bezzwłocznie.

KOKS
otrzymany przy destylacyi najlepszych
węgli gazowych
do opału kotłów parowych
i celów kowalskich
poleca
Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Nowy środek,
bardzo ważny dla gorzeln rolniczych!
Ekstrakt drożdżowy
BAUERA
Zastosowanie nader łatwe.
Zamówienia adresować prosimy do
Raabskiej fabryki spirytusu
(Raaber Spiritusfabrik)
w Raab na Węgrzech.
Broszury i opis sposobu użycia posyłamy gratis i franko.

JAKÓB GRÜNER
Fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia w SOKALU
urządza:
całkowite gorzelnie rolnicze,
podejmuje się wszelkich rekonstrukcyj starych gorzeln
i dostarcza:
KOTŁY PAROWE wszelkich systemów
PARNIKI HENZEGO
PŁUCZKI do KARTOFLI
KADZIE ZACIERNE własnego, jakoteż innych systemów z przyrządami do chłodzenia i rozdrabniania zacieru.
Rezerwoary na spirytus i wodę.
Aparaty odpędowe ciągłe i destylacyjne.
POMPY do wody, zacieru i spirytusu.
MASZYNY PAROWE
Wykonuje wszystko jak najsumienniej i po najtańszych cenach.

Znakomite patentowane dachówki dwufelcowe
Czeskie ogniotrwałe cegły szamotowe
Wszelkie roboty i wyroby betonowe
Cement portlandzki
Gips murarski, Smołę pogazową, Karbolineum
oraz wszelkie materyały budowlane
poleca po cenach najniższych
Henryk Eber
Przedsiębiorstwo techniczne
i Skład wszelkich materyałów budowlanych
LWÓW, PLAC SMOLKI 1. 3.

H. DATTNER
C. i K.
DOSTAWCA NADWORNY
Biuro
pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego
i wyrobów koksu
Lwów, ulica Grodecka 3 a
poleca najdoborowsze gatunki węgla kamiennego
we wszystkich dowolnych markach i sortach, po cenach i warunkach nader przystępnych.

Rocznik XVI. Lwów, 15. sierpnia 1903. Nr. 16.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Cena prenumeraty: w Austro-Węgrzech: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor. kwartał. 3 K. — **w Rosyi:** rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — **w Niemczech:** rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk.

Cena ogłoszeń: jednoraz. Cała str. 20 K., 1/2 str 10 K., 1/4 stronicy 6 K., 1/8 stronicy 4 K. 1/16 stronicy 3 K. Przy powtarzaniu anonsów stusowny opust. **Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.**

Wydawca: **Polskie Towarzystwo gorzelnicze.** — Redaktor odpowiedzialny: **Gierasieński Feliks**, ul. Miłkowskiego l. 2.

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia „Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego“

odbytego we Lwowie w dniach 29. i 30. czerwca 1903.

Obecni:

Przewodniczący p. Antoni Jenik.

Członkowie Wydziału:

P. Bolesław Jaworski,
„ Tytus Siedlecki,
„ Dominik Stańczykiewicz,
„ Leon Moszczyński,

Skarbnik:

P. Jan Stańczykiewicz

i około 50-ciu członków Towarzystwa, oraz redaktor „Gorzelnika“ p. Feliks Gierasieński.

Zgromadzenie to zaszczycił swą obecnością WPan Juliusz Frommel, rektor akademii rolniczej w Dublanach, jako członek honorowy Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego.

Na Sekretarza Zjazdu powołał przewodniczący p. Jana Stańczykiewicza.

Porządek dzienny:

1. Wysłuchanie mszy św. w kościele katedralnym.
2. Zagajenie posiedzenia.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
4. Sprawozdanie Wydziału Tow. z czynności za r. 1902/3.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Sprawdzenie rachunków za rok 1902/3.
7. Odczyty w sprawie gorzelnictwa i pogadanki naukowe.
8. Wnioski członków.
9. Uchwalenie miejsca i czasu dla przyszłego Zjazdu.

Ad 1. i 2. Po wysłuchaniu mszy św. zebrali się uczestnicy Zjazdu w sali Towarzystwa politechnicznego, którą nam na to zebranie Wydział tegoż Towarzystwa łaskawie odstąpić raczył, a o godzinie 10$^1/_4$ rano rozpoczął przewodniczący posiedzenie, które zagaił następującą przemową:

Szanowni Panowie! Przedewszystkiem pozwolę sobie powitać z radością i wdzięcznością obecnego tu Wgo Pana Jnliusza Frommla, którego jako Członka honorowego naszego Towarzystwa mam zarazem zaszczyt Panom przedstawić. (Ogólne powitania przez powstanie z miejsc).

Wyrażam tu z naszej strony wdzięczność także i tym wszystkim — jakkolwiek tu nieobecnym Panom — którzy czy w charakterze Protektorów, czy Członków honorowych raczyli przyjąć tę godność ze strony naszego Towarzystwa. Takie łączenie się z nami Panów z wyższych sfer społecznych napawa nas bowiem otuchą, iż nasze młode Towarzystwo nie pozostanie bez opieki, rozwinie się jak najlepiej i najszybciej na pożytek nasz i naszego przemysłu gorzelnianego.

A teraz witam Was, Szanowni Panowie i Koledzy, i dziękując Wam za udział w tem Zgromadzeniu, otwieram posiedzenie ze słowami „Szczęść Boże“ w obradach.

Po tem przywitaniu zabiera głos WP. Frommel i w ciepłych a zarazem życzliwych słowach, dziękuje za ten zaszczyt i położone w nim zaufanie, zaznaczając, iż zawsze był chętnym dla Towarzystwa i jego rozwoju, gdyż w niem widzi poważny czynnik dla podniesienia gorzelnictwa, a teraz jako Członek tego Towarzystwa, będzie mu w przeprowadzeniu jego zadań tem bardziej pomocnym. (Huczne oklaski i podziękowania).

ad 3. Przewodniczący zaznacza, że następuje teraz odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia i deleguje do tego p. J. Stańczykiewicza.

Na wniosek kilku członków, uchwala Walne Zgromadzenie, że odczytywanie jest zbytecznem, bo protokół ten był wydrukowany w „Gorzelniku“ i każdemu jest znany a nikt mu niczego nie zarzuca.

ad 4. Przewodniczący odczytał lub wypowiedział sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1902/3, jak następuje:

Moi Panowie! Przystępując do zdania, sprawy z czynności Wydziału, nadmieniam, iż rok ubiegły był niebardzo obfity w pomyślne rezultaty — dla tego też uprzedzam Panów, że i sprawozdanie będzie obszerniejsze i więcej urozmaicone, aniżeli zazwyczaj, na co proszę być przygotowanymi.

I.

Przedewszystkiem proszę przyjąć do zatwierdzającej wiadomości, iż na mocy uchwały zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia uproszeni zostali przez Wydział:

jako Protektorzy Towarzystwa:

JO. książę Władysław Sapieha
JWP. Aleksander Krzeczunowicz
„ Włodzimierz Gniewosz
„ Dr. Józef Wereszczyński;

zaś jako Członkowie honorowi Towarzystwa:

JWP. Zdzisław hr. Tarnowski
„ Julian bar. Brunicki
WP. Juliusz Frommel
„ Dr. Bronisław Pawlewski
„ Dr. Roman Wawnikiewicz
„ Wiktor Syniewski.

(Hucznemi oklaskami przyjęło Walne Zgromadzenie zamianowanie tych Opiekunów Towarzystwa do swej wiadomości).

Nadmieniam dalej z przyjemnością, że wszyscy ci Panowie, których Wydział osobiście prosił o przyjęcie tych godności, odpowiedzieli bardzo przychylnie i życzliwie dla Towarzystwa — a na zaproszenia listowne otrzymałem dotąd dwie odpowiedzi a mianowicie od JWPana hr. Tarnowskiego i od JWPana br. Brunickiego.

JWP. hr. Tarnowski pisze, iż dziękuje za godność protektora i przyjmuje chętnie godność Członka honorowego oraz i wspierającego, i oświadcza, że „w razie potrzeby chętnie służyć będzie Towarzystwu dla poparcia jego bardzo pięknego zadania“.

List JWP. br. Brunickiego, który mam właśnie pod ręką, odczytam Panom w zupełności.

Podhorce obok Stryja, dnia 24. czerwca 1903.

Szanowne Prezydyum polskiego Towarzystwa gorzelniczego w Bołszowcach.

„Za łaskawe zaszczycenie mnie godnością członka honorowego Szanownego Towarzystwa, składam najuprzejmiejsze podziękowanie na ręce Prezydyum, niemniej proszę przyjąć zapewnienie, iż zawsze i wszędzie bronić będę interesów tej najważniejszej dla kraju gałęzi przemysłu rolniczego, dbać o jego rozwój i ochraniać słuszne interesa członków jego, zwłaszcza tych, którzy postępując naprzód na polu postępu, swą wiedzą, praktyką i uczciwą pracą są i będą filarami tego działu gospodarstwa krajowego, a tem samem przyczyniać się będą do podniesienia moralnego i materyalnego Ojczyzny naszej wspólnej.

Z prawdziwem poważaniem
Julian br. Brunicki, m. p.“.

(Huczne oklaski, po których uspokojeniu się odczytał przewodniczący nadeszłe listy i telegramy od członków usprawiedliwiających swą nieobecność na Zjeździe).

II.

W dalszym ciągu mego sprawozdania zaznaczam, że na podstawie zeszłorocznej bardzo trafnej i doniosłej uchwały Walnego

Zgromadzenia, zamianowany wówczas Zarząd Towarzystwa, przeprowadził wraz z wybraną komisyą zmianę dawnych i przestarzałych statutów i uzyskał u Władz potwierdzenie nowych, ze zmianą nazwy Towarzystwo gorzelników polskich, na nazwę „Polskie Towarzystwo gorzelnicze“.

Statuta te zostały Panom już rozesłane.

Na pierwszy rzut oka wydają się obie nazwy prawie równobrzmiące, lecz w rzeczywistości różnią się one bardzo od siebie. Mianowicie gdy poprzednie Towarzystwo gorzelników polskich obejmywało swojemi statutami samych tylko gorzelników, jako członków, to obecne „Polskie Towarzystwo gorzelnicze“ już z samego brzmienia swej nazwy jest rozszerzone na wszelakie inne działy, które nietylko z samem gorzelnictwem, ale także i z przemysłem gorzelnianym mają w ogóle, czy to pośrednią czy bezpośrednią styczność.

To też do obecnego Towarzystwa mogą należeć w charakterze „członków uczestników“. Właściciele i dzierżawcy gorzelń przedsiębiorcy rafineryi spirytusu, fabrykanci aparatów i maszyn gorzelnianych, rządcowie majątków ziemskich i t. p., dla których są przyznane ze strony Towarzystwa w §§. 12, 13, 14 i 15 jak najdalej idące prawa i prerogatywy.

III.

Po ustąpieniu Redaktora WPana Syniewskiego, oddaliśmy redakcyę naszego czasopisma obecnemu tu p. Feliksowi Gierasieńskiemu, którego mam zaszczyt Panom przedstawić z życzeniem jak najlepszego powodzenia w tem ciężkiem a zwykle niewdzięcznem zadaniu. (Zgromadzenie wita p. Gierasieńskiego przez powstanie z miejsc. Zaś ustępującemu redaktorowi WPanu Syniewskiemu należy się za jego 7-mio letnią bardzo dodatnią pracę dla gorzelnictwa wszelkie uznanie i podziękowanie ze strony Towarzystwa, a to tem bardziej, że wprowadził on to pismo na więcej naukowe tory i zapoznał gorzelników z głębszemi zasadami nauki gorzelnianej— co Walne Zgromadzenie już po części uczyniło, mianując Go Członkiem honorowym. (Zgromadzenie potwierdza to określenie słowami „tak jest“ i „słusznie)“.

Teraz zabiera głos p. Gierasieński.

W swej pięknej i obszernej przemowie podnosi, że wywodzi się z rodu prywatnych urzędników i sam był także takim urzędnikiem w zawodzie rolniczym i gorzelniczym, więc rozumie i odczuwa bardzo dobrze położenie gorzelników, którzy za pomocą zespolenia się w Towarzystwo, pragną nietylko w swoim zawodzie się podnieść, ale także i byt swój poprawić. Pochwala on bardzo te dążności, i oświadcza, że głównie tylko dla tego przyjął redaktorstwo „Gorzelnika“, aby być tym zamiarom pomocnym, bo na korzyści materyalne wcale nie liczy.

(Huczne oklaski).

IV.

Dla dogodności P. T. Właścicieli i przedsiębiorców poszukujących gorzelników, jak też i dla gorzelników poszukujących posad, utworzył Wydział filię Towarzystwa w Biurze załatwień Ksawerego Burzyńskiego we Lwowie (ul. Wałowa l. 5). Zarządzenie to nie wyklucza jednak, aby Wydział przyjmowaniem zgłoszeń się nie zajmywał — jak to już wielokrotnie w „Gorzelniku“ ogłaszanem bywało.

V.

Z powodu rozwiązania byłego Towarzystwa gorzelników polskich z końcem czerwca roku zeszłego, a otrzymania potwierdzonych statutów od Władz dla obecnego Towarzystwa dopiero w połowie czerwca b. r., nie urządzano w tym przejściowym okresie czasu żadnych Zjazdów okręgowych, gdyż w obec prawa, Towarzystwo nie istniało i moglibyśmy się byli narazić na konflikt z Władzami.

VI.

Na podstawie komunikatu c. k. starostwa w Rohatynie, nawiązałem korespondencyę z Dyrekcyą Wystawy przemysłowej w Wiedniu, z którą jako delegat ze strony naszego Towarzystwa pozostaję w ciągłej styczności, a o dotychczasowym przebiegu spraw, powiadamiałem Panów za pośrednictwem „Gorzelnika“.

Przy tej sposobności przypominam Panom, że wystawa ta, jako bardzo doniosłego znaczenia dla gorzelnictwa i przemysłu gorzelnianego, rozpocznie się nieodwołalnie w dniu 4. maja 1904 i trwać będzie około 3 miesięcy, zaś termin do zgłaszania przedmiotów okazowych, zapadnie niezawodnie z końcem października b. r.

Proszę więc tych Panów, którzy mają zamiar jakieś przedmioty na tę wystawę posłać, aby raczyli, według rozesłanego prospektu we wrześniu z. r., podać mi jak najrychlej jakość i ilość przesłać się mających okazów, bym mógł zawczasu postarać się dla nich o odpowiednie umieszczenie.

Na tych ważniejszych czynnościach Wydziału kończę moje sprawozdanie — i otwieram nad niem dyskusyę, prosząc o zabieranie głosu, kto tylko z Panów sobie tego życzy. (Dok. nast.)

Z wystawy zużytkowania ziemniaków i spirytusu w Berlinie.

(Spraw. Prof. Józef Mikułowski - Pomorski).

(Ciąg dalszy)

2. Dołowniki, zastępujące markierowanie, i przykrywacze do ziemniaków, ograniczające użycie ręcznej roboty przy sadzeniu.

a) Wystawione były narzędzia systemu Oesterlanda Unterilpa, (w nowszych konstrukcyach odpowiednich dla pagórkowatych pól), Sararina, wyrobione przez Wachtla we Wrocławiu i Lessera w Poznaniu.

b) Dołowniki systemu Oesterlanda w wyrobie Glauche'go Salzfurth otrzymały w r. 1902 najwyższą nagrodę niemieckiego Towarzystwa rolniczego. Nie obciążając sprawozdania opisem dodatnich i ujemnych stron poszczególnych systemów, wyrazić tu muszę moje przekonanie, że z tej części prac naszych sąsiadów nad uprawą ziemniaków najmniej możemy odnieść pożytku, a to nie z tego powodu, że te maszyny są jeszcze bardzo wadliwe, lecz dla ogólnych naszych stosunków robotniczych. U nas niezbędnem jest dla utrzymania robotnika dać mu jakieś zajęcie na wiosnę, gdyż w przeciwnym wypadku będzie szukał zarobku gdzie indziej i nie będziemy go mieli na lato. W Niemczech przy uprawie na szeroką skalę buraków cukrowych, ogrzebywaniu zbóż, robotnik miejscowy ma na wiosnę obfitość zarobku, a w całych środkowych Niemczech muszą jeszcze masę robotników sprowadzać. Ale w pewnych prowincyach niemieckich widzimy w rozmaitych porach roku tego rodzaju wymyślane roboty ręczne, któreby się dały zastąpić sprzężajem, tylko dla tego, by robotnika utrzymać. Tak n. p. w Mecklemburgu z tego powodu w wielu miejscach młócą cepami na część, dla tego, że robotnik mający zarobek przez zimę nie opuszcza wsi. W Saksonii w wielu miejscach ogrzebują zboże ręcznie, gdyż to daje zatrudnienie robotnikowi już w marcu, a przez to łatwiej go mogą kontraktować na cały rok.

3. Kopaczki do ziemniaków wystawione, nie przedstawiały nic osobliwszego w swej budowie. Wszystkie są mniej więcej zbliżone do systemu Münstera. W kartoflarce wyrobu Wachtla z Wrocławia ustawienie lemiesza daje się regulować.

II.

Suszenie ziemniaków

Zjednoczenie fabrykantów spirytusu wyznaczyło w roku 1895 nagrodę za najlepszą metodę przygotowywania konserw z ziemniaków dla użytku kuchennego. Nagroda ta była bodźcem do pracy i można uważać, że ta kwestya technicznie została rozstrzygniętą, ale znaczenie tego sposobu zużytkowania ziemniaków zostało przecenionem i w Niemczech dzisiaj nie przywiązują do tego sposobu zużytkowania ziemniaków większej wagi, gdyż słusznie twierdzą, że konserwy zastosowane w kuchni zmniejszą spożycie świeżych ziemniaków. I jeśli nawet weźmiemy pod uwagę dostawy dla okrętów wojennych, wojska i t. p., to jak twierdzi oficyalny przewodnik po wystawie „w każdym razie będzie

tu chodziło o względnie nieznaczne ilości". Rolnikom niemieckim chodzi o rzecz większej wagi, bo o stworzenie zbytu dla jakich dziesiątków milionow centnarów, które wzmożona produkcya dostarczyć może. Więcej co roku 10 milionów centnarów jest to 100 tysięcy wagonów.

Przywożoną obecnie do Niemieć paszę dla bydła zastąpić na przyszłość w części przynajmniej ziemniakami, to hasło, pod którem urządzono konkurs przyrządów suszenia ziemniaków w r 1902. Niemcy sprowadzają na cele paszy i gorzelni za 120 milionów marek kukurudzy, a za 70 milionów jęczmienia! Zrozumiałem jest, że, aby ziemniakowi nadać większą wartość handlową, trzeba go przedewszystkiem pozbawić nadmiaru wody. Ziemniak zawiera 75—80% wody — ziarno zbóż 10 do 12%. Po wysuszeniu ziemniak znosi przewóz na większe odległości; może być przechowywanym z roku na rok, a zarazem zabezpieczony od gnicia i zmarznięcia. Z żywej części rośliny staje się martwą istotą, która nie jest tak wrażliwą na wpływy zewnętrzne. Na skutek inicyatywy stowarzyszenia fabrykantów spirytusu w Niemczech zebrali się d. 13. maja 1902 przedstawiciele państw Rzeszy niemieckiej, izb rolniczych, większych stowarzyszeń dla obmyślenia warunków konkursu „na przygotowywanie suszonych ziemniaków jako materyału karmowego i handlowego dla dużych i małych gospodarstw".

Wyznaczono dwie nagrody dla większych i mniejszych zakładów. Od większych wymagano, by zakład suszył przynajmniej 100 q świeżych ziemniaków w przeciągu 12 godzin, by produkt suchy zdatnym był i na karmę i dla celów przemysłowych, wreszcie, by suszenie 1 q nie kosztowało więcej jak 40 pf. za 100 klg. Małe zakłady miały suszyć 25 q w 12 godzin przy tych samych wymaganiach co do jakości towaru. Doniosłego znaczenia był warunek, że przyrząd musi być przynajmniej 100 dni w ruchu.

Na konkurs zgłosiło się 40 firm. Z tych 22 przyjęte, a ostatecznie stanęło do współzawodnictwa 14 dużych i 4 małe suszarnie. Według sprawozdania prof. Dr. Delbrücka okazało się z tego konkursu:

1. Że suszenie parą jest nieodpowiedniem, bo za drogie. Połączenie z gorzelniami i mączkarniami o tyle tylko racyonalne, że pewne urządzenia mechaniczne mogłyby być wspólne.

2. Wyciskanie części wody z ziemniaków za pomocą prasy nie może być zalecanem.

3. Suszenie całych kłączy okazało się niemożliwem, bo wysuszone nie przyjmowały następnie wody w siebie.

4. Najracyonalniejszem okazało się suszenie plasterków i krajanki, podobnej, jaką się robi z buraków do dyfusyi.

Według sprawozdania komisyi sędziowskiej, która bardzo starannie zakłady po kilkakroć badała, udzielono nagród po 10.000 Mk.:

a) *Knauerowi w Calbe.* Knauer suszył w 12 godzin 337.5 q ziemniaków, ale podobno może suszyć do 500 q. Suszarnia jest założoną do suszenia wytłóków (systemu Mackensena), a tylko z małemi zmianami zastosowaną została do przerabiania ziemniaków. Polegają one na obracających się cylindrach, przez które przechodzą gazy spalenia. Użyte ziemniaki były bardzo silnie nadmarznięte. Wyprodukowanie suchych ziemniaków z 1 q wilgotnych kosztuje 29.28 pf. — czyli mniej niż wymagał konkurs Jako materyału opałowego używano węgla brunatnego.

b) Fabryce *Venuleth & Elenberger* za suszarnię w Sallentin. Suszarnia składa się z płaskich rynien, przez które przechodzą bezpośrednio gazy spalenia. W tych rynnach krajankę z ziemniaków poruszają ślimaki. Suszarnie te mogą być większych i mniejszych rozmiarów. Do suszenia używano koksu. Koszta suszenia wynoszą 32.8 pf. za 100 klg. Komisya oddaje pochwałę przyrządowi fabryki *V.* et *E.*, że jest łatwy do obsługi i wymaga mało dozoru. Nagrodę 5000 Mk. otrzymała.

c) Firma *Büttner i Meyer z Uerdingen* za suszarnie w Kurowitz na Szląsku. Suszarnia polega na dwupiętrowych lassach ogrzewanych bezpośredniemi gazami spalenia. Opalone koksem.

Koszt suszenia wynosił 47.2 pf. za 100 klg. świeżych ziemniaków.

Suszenie na małych przyrządach kosztuje prawie dwa razy tyle. Nagrodzono po 2.500 Mk. za małe suszarnie firmę Venuleth et Ellenberger w Darmstadt i firmę Büttner et Meyer w Uerdingen. Suszarnie takie jak Knauera w Calbe, w Salletin i w Kurowitz dadzą się zastosować też do suszenia liści buraczanych i wytłoków; suszarnie firmy Venuleth i Ellenberger do suszenia zboża.

Do oceny technicznej strony suszenia nie czując się powołanym, nie będę poruszać bliżej sprawy aparatów nagrodzonych i innych, które były wystawione. Sądzę jednak, że kwestya najlepszej suszarni, najodpowiedniejszej dla warunków rolniczych przystosowanej do gorszego paliwa, będzie rozstrzygniętą dopiero wraz z zebranem doświadczeniem lat. Na razie można uważać tylko, że są możliwemi suszarnie dające łatwo i tanio osuszyć ziemniaki.

Suszone ziemniaki wystawione były licznie w rozmaitej postaci. Więc obok pięknych białych plasterków, przeznaczonych dla użytku kuchennego — mniej lub więcej ciemno-szara krajanka, jaką dają suszarnie nagrodzone na tegorocznym konkursie.

Do czego jednak te suszone ziemniaki dadzą się użyć? Zastąpić przywożoną do Niemiec paszę dla bydła w części ziemniakami była, jak wspomniałem, główna myśl przewodnia konkursu w r. 1902.

Ziemniaki suszone zawierają:

	części azotowych	cz. bezazotowych	tłuszczu:
	7·1	71·4	4·7
kukurudza	10·1	68·6	0·3

Obliczając na jednostki karmowe, suszone ziemniaki zawierają ich 93; kukurudza 108. Wykonane przez stacyę doświadczalną belgijską próby w Lauchstädt z karmieniem świń i wołów, wprawdzie jeszcze zupełnie nie skończone, wykazują, że suszone ziemniaki doskonale zastępują świeże, ale użyte w ilościach równoważnych z odpowiednim dodatkiem karmy treściwszej nie dały takiego przyrostu wagi jak jęczmień i kukurudza. Prof. Scheidewind oblicza (przyjmując, że z $3^1/_2$ q świeżych ziemniaków kosztujących po 2·50 Mk. za 100 klg., otrzymuje się 1 q suchych, że suszenie kosztuje 40 pf.), że 100 kg. suchych ziemniaków kosztować będzie 10·50 pf. Przy tej cenie jednostka karmowa wypada na 11·9 pf., podczas, gdy w jęczmieniu wypada na 17·1, a w kukurydzy 14·1. Przyjmując więc mniejszy koszt jednostki karmowej w ziemniakach, produkcya przyrostu wagi przez ziemniaki i kukurudzę przedstawia się w jednakowej cenie. Tem samem jednak możemy na zasadzie tych doświadczeń powiedzieć, że za 100 klg. suszonych ziemniaków nie można tyle płacić, co za 100 klg. kukurydzy.

Oprócz celów karmowych, ziemniaki suszone mogą służyć bardzo dobrze jako materyał suszony dla fabryk drożdży. Przy suszeniu skrobia zostaje sklejstrowaną, po zamoczeniu daje się dobrze scukrzyć diastazą. Jednakowoż dla tych celów służyć mogą jedynie suszonki nie przypalone, gdyż w przeciwnym wypadku otrzymuje się drożdże ciemno zabarwione.

(Dok. nast.).

Związek handlowy producentów spirytusu.

(Odczyt wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu krak. Tow. roln. 6. czerwca b. r.)

podał

prof. Steingraber.

(Przedruk z Tygodnika Rolniczego Nr. 28 z r. b. organu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowsk. w Krakowie).

Ze wszystkich gałęzi przemysłu, które z przemysłu domowego urosły na przemysły wielkie, najdłużej charakter pierwotny zatrzymały przemysły te, które stoją w ścisłym związku z rolnictwem. Lecz i te w ostatnich pięćdziesięciu latach ten swój charakter zatraciły, czas nasz przemysłom tego rodzaju nie sprzyja. Intenzywność w pracy, łatwość konkurencyi, żądania coraz bardziej rosnące co do jakości produktu, wszystko to wymaga zupełnie innego trybu roboty. A jeżeli gdzieś tam daleko za światem spotkamy jeszcze chłopów

w Norwegii, którzy warzą tradycyą uświęcone piwo „Hordanger Oel“, albo w Alpach spotkamy się z wyrobem świec w chatach, lub w Rossyi z wyrobem skrobi na własny użytek, to są to „kurioza“ przemysłowe, o których piszemy jak o ciekawych przedpotopowych zjawiskach. Jeden jedyny przemysł — gorzelnictwo — zatrzymał cechę małego przemysłu, chociaż w całości jest tak potężny, ale na tę pokaźną całość składa się bardzo wielka liczba niewielkich pojedynczych przedsiębiorstw. Mając na uwadze niewielką ilość gorzelni przemysłowych, można powiedzieć, że prawie cała ogromna produkcya alkoholu pochodzi z małych względnie gorzelni rolnych. Nic w tem dziwnego, jeżeli się uwzględni ścisły ów związek gorzelnictwa z rolnictwem.

Wielkie znaczenie gorzelnictwa dla rolnictwa ma swe bezpośrednie i pośrednie przyczyny. Przyczyna bezpośrednia w tem, że się korzystnie zużytkowuje ziemniaki, za których intenzywną plantacyą przemawiają ważne względy gospodarcze. Przyczyną pośrednią to, iż gorzelnia dostarcza karmu i nawozu, a więc podnosi rentowność gospodarstwa; rozumieć przeto łatwo, że się forsuje gorzelnie. Ale ten rozwój produkcyi może się stać niekorzystnym i staje się nim rzeczywiście, gdy produkcya zacznie przewyższać konsumcyę. Taka nadprodukcya zaczyna ujemnie wpływać na ceny i może nastąpić chwila, że cena sprzedaży nie pokryje już kosztów utrzymania — nawet, gdy się do zysku dość wysoko wliczy wartość karmu i nawozu. Okresy podobne powtarzają się od czasu do czasu. Jeżeli zaś po okresie depresyi nastąpi znowu okres zwiększonej konsumcyi, to w nagromadzonych naturalnym biegiem rzeczy zapasach trudno dopatrzyć się wielkiego zła; zapasy te regulują cenę i stanowią zbiornik, z którego czerpać mogą zwiększone wymogi — nie zachodzi niebezpieczeństwo utraty miejsca zbytu.

W jakiż jednak sposób ma nastąpić zbawienne podwyższenie konsumcyi? Odpowiedź na to wypływa ze sposobu zużytkowania spirytusu, a mianowicie: 1. We formie napoju; 2. jako odczynnika w przemyśle chemicznym: 3. jako materyału dostarczającego ciepła i 4. jako materyału do otrzymania światła.

Co do punktu pierwszego, to nikt zapewne nie zechce dążyć do powiększenia konsumcyi w tym kierunku. I bez tego bowiem najwięcej z tego tytułu spirytusu się zużywa.

Co do punktu drugiego już się ma rzecz inaczej, gdyż w miarę rozwijania się przemysłu chemicznego zapotrzebowanie alkoholu rośnie rzeczywiście. Przykłady: industrya kwasu octowego, industrya sztucznych farb, przemysł celuidynowy i spokrewniony z nim przemysł sztucznego jedwabiu i t. d.

Punkt trzeci. Porównać przedewszystkiem należy niektóre materyały, wytwarzające ciepło.

(Ceny w następującem zestawieniu odnoszą się do państwa niemieckiego).

	Kalorye	Cena w markach	1000 kalor. kosztuje fenig.	liczby porówn. spir. = 1
Węgiel . . . 100 kg. —	8000	2·46 (cª 2,95 kor.)	0·3 (cª 0,36 hal.)	0·09
Gaz świetlny . 1 m³ —	5000	0·12 (cª 0,14 kor.)	2·4 (cª 2,88 hal.)	0·75
Nafta . . . . 100 kg. —	10.500	22·50 (cª 27,09 kor.)	2.15 (cª 2,58 hal.)	0·67
Benzyna . . 100 „ —	15.500	24·80 (cª 29,76 kor.)	2·36 (cª 2,83 hal.)	0·74
Spirytus denaturowany . 100 „ —	5.600	18.00 (cª 21,60 kor.)	3·21 (cª 3,85 hal.)	1·00

Z liczb tych wynika, że 1000 kalor. otrzymanych ze spirytusu, kosztuje najwięcej, byłoby to więc mało zachęcającem. Gdy jednak zaczęto badać skuteczność opału tego przy motorach — bo o to się rozchodzi w pierwszym rzędzie — okazał się wnet wynik zadziwiający. Wyzyskanie ciepła, czyli skutek użyteczny, znacznie jest lepszy przy spirytusie jak przy jakimkolwiek innym płynnym materyale opałowym.

W roku 1865 wykazał prof. Hartmann, że przy badanym przez niego motorze firmy Grob i Spki w Lipsku na 1 godzinę i na 1 HP, potrzeba było 0·839 klg. 93% spirytusu, skutek użyteczny był 12·2%. Przy użyciu nafty spotrzebował motor na 1 godzinę i HP, 0·426 kg., więc skutek użyteczny był 13·6% Wynik przeto był co do spirytusu „obiecujący“ zwłaszcza, gdy się uwzględni dobre, bezwonne spalenie i czystość roboty.

Badania i próby szły, od tego czasu bezustannie; pracowali w tym kierunku Musil, Haag, Goseich i inni, a w roku 1901 profesor Eugen, Meyer w Charlottenburgu na motorach z Deutz i z Marienfeld otrzymał liczby następujące:

	na 1" i 1 HP,	
Motor z Deutz	455 gr.	90% spir.
„ 1-szy z Marienfeld	405 „	„ „
„ 2-gi „	425 „	„ „
„ 3-ci „	394 „	„ „

Z prób dalszych wynika, że skutek użyteczny wynosi przy:

Motorach benzynowych	14—18%
„ naftowych	13%
„ małych parow.	1·8%
„ średnich	5%
„ wielkich	12%
„ gazowych	18—31%
„ spirytusowych	24—28%

Od tego czasu zaczęto energicznie stosować spirytus do motorów najrozmaitszych.

Jako materyał do oświetlania spirytus wprost się nie nadaje, paląc się nieświecącym niebieskim płomieniem. Atoli zastosowany do lamp żarowych wydaje rezultaty wyborne i zdobywa sobie coraz większe uznanie, konstrukcye lamp ulepszają się ciągle, a to tak co do ilości spotrzebowanego materyału, jakoteż co do jakości światła i łatwości manipulacyi.

A więc: Trzy ostatnie sposoby zastosowania spirytusu nadają się do energicznego podniesienia konsumcyi. Niełatwa a może nawet niemożliwa byłaby to praca dla jednostki, a nawet dla połączonych sił naszego kraju. Unormowanie państwowe produkcyi, stosunki kontyngentowe, stosunki denaturowania, jakoteż stosunki podatkowe sprawiają, iż każda kwestya spirytusowa staje się kwestyą ogólnie państwową. Chcąc zatem żywotną tę kwestyę poruszyć i skutecznie nią pokierować, należałoby wszystkie interesowane czynniki w Austryi związać, a związek taki miałby należytą siłę, by najskuteczniej działać: 1. w kierunku ustawodawczym, 2. technicznym i 3. komercyalnym.

Ile zdziałać może energiczne i świadome celu postępowanie, o tem poucza związek producentów spirytusowych niemieckich, połączony z nim związek handlowy i „centralna sprzedaż spirytusowa“. Związek ten rozwinął w krótkim czasie istnienia swojego tak energiczne działanie i doszedł do tak wielkich rezultatów, że należy się bliżej przypatrzeć całej sprawie i wysnuć z tego wnioski, które dla nas mają znaczenie największe.

Dok. nast.

Głos z przed 31 laty.

Znakomity technolog polski ś. p. Dr. Rudolf Günsberg, profesor politechniki lwowskiej i założyciel pierwszej szkoły gorzelniczej w naszym kraju, napisał obszerniejszy artykuł w czasopiśmie „Rolnik“ (Tom. XI. zeszyt 4 z r. 1872) pod tytułem „O nowo wynalezionym patentowanym aparacie do zacierania — Hollefreunda“.

Z uwagi na wysoce wartościowe i cenne myśli, zapatrywania i wnioski największego podówczas znawcy gorzelnictwa i jego stosunków w naszym kraju, dalej w zamiarze podania naszym gorzelnikom możności porównania postępu gorzelnictwa jaki ono w ciągu lat 31 u nas uczyniło — przytaczamy wymieniony artykuł w dosłownem brzmieniu. W artykule tym nasz znakomity profesor omawiając ze strony teoretycznej i praktycznej zalety i wady świeżo wówczas skonstruowanego przyrządu gorzelniczego Hollefreunda — uczynił to w sposób krytycznie uzasadniony, przyczem przytoczył teoretycznie przeprowadzone obliczenia możności wyzyskania danych produktów i chemiczne rozbiory

produktów i zacieru w różnych fazach przerobu.

Niezaprzeczenie na polu fabrykacyi spirytusu z kartofli i słodu w ciągu minionego czasu postąpiło gorzelnictwo w Galicyi bardzo znacznie, jednakże postęp ten nie stał się jeszcze u nas powszechnym, gdyż do tej pory mamy w kraju jeszcze bardzo wiele gorzelń uparcie opierających się na dawniejszych systemach fabrykacyi polegających na bardzo prymitywnych urządzeniach gorzelnianych.

Pod tym względem zawsze jeszcze panuje ociężałość i brak uzasadnienia rachunkowego, jakiego nam stan dzisiejszych zdobyczy teoretycznych i praktycznych dowodnie dostarczyć może i rzeczywiście dostarcza w dziełach i rozprawach znakomitych teoretyków i praktyków, naszych i obcych.

Artykuł poniżej przytoczony nastręcza myślącym zawodowcom pole do czynienia porównań dawniejszych a teraźniejszych zapatrywań i obliczeń szans — podaje możnośc wyliczenia i porównania różnorodnych nowopowstałych przyrządów, tudzież ich wartości pod względem oszczędzania siły motorowej i wydatności w samej fabrykacyi z równoczesnem porównaniem potrzebnego czasu do przeprowadzenia manipulacyi technicznej, dla której skonstruowane zostały. Teraźniejsza dążność wszystkich przemysłowców do zmniejszenia kosztów produkcyi swoich wyrobów — zniewala ich do ciągłego poszukiwania coraz doskonalszych maszyn fabrycznych, a skutkiem tego wywiązała się pomiędzy wytwórcami tychże maszyn konkurencyjna walka i współzawodnictwo w obmyślaniu coraz to większych ulepszeń i udoskonaleń. Stąd wynikła wielka ilość przeróżnych konstrukcyj maszyn i przyrządów, do tego samego celu służących tak, że w obec gwałtownej i namiętnej reklamy, dany przemysłowiec znajduje się dziś w niezwykle kłopotliwem położeniu, jakiego systemu przyrząd lub maszynę nabyć powinien, aby zapewnić sobie możliwie najdogodniejsze ułatwienia i oszczędność kosztów produkcyi.

Dziś nie możemy już we własnym interesie czekać, aż urządzenie naszej gorzelni zużyje się kompletnie — naturalną koleją czasu — lecz skoro tylko matematycznie uzasadnione obliczenie wykaże nam, że nowo ulepszony przyrząd — z uwzględnieniem jego amortyzacyi — przedstawia dla nas znaczne oszczędności w kosztach fabrykacyi — nie powinniśmy się wahać z usunięciem starego, a z zaprowadzeniem ulepszonego przyrządu.

W tem wszystkiem rozchodzi się o możliwie dokładną znajomość wartości wszystkich odmian danej maszyny lub przyrządu. W tym celu należałoby postarać się o zestawienie obok siebie i krytyczne ocenienie różnych systemów urządzeń gorzelnianych. Omawiając na podstawie praktycznie zdobytych doświadczeń zalety i wady każdego po koleji przyrządu, wchodzącego w komplet urządzenia danego systemu — wypośrodkujemy w końcu prawdę.

Niemal każda z fabryk, wyrabiających urządzenia gorzelniane, posiada właściwe sobie modelacye i zmiany, względnie poprawki w mechanizmie pojedyńczych przyrządów — to też wielce pożądanem jest, aby kierownicy gorzelń postępowo urządzonych — zechcieli opisać szczegółowo wszystkie swoje uwagi o funkcyonowaniu poszczególnych przyrządów, sporządzonych przez daną fabrykę porównując równocześnie ich działanie ze znanym im takimże przyrządem, skonstruowanym przez inną fabrykę.

W tem sposób redakcya zebrawszy dostateczny materyał porównawczy — byłaby w możności omówić po koleji różne systemy urządzeń i pojedyńczych przyrządów gorzelnianych.

Pomieszczając obecnie omawiany artykuł ś. p. Dr. R. Günsberga, usilnie prosimy techników gorzelnianych o nadesłanie nam takich opisów, polegających na praktycznie sprawdzonych ocenach a wynikiem zestawienia tych ocen będzie, niezaprzeczenie dla wszystkich korzystne, wypośrodkowane, które i czyjego wyrobu przyrządy przedstawiają dla naszych gorzelń największej korzyści. Również prosimy o podanie nam wszelkich uwag, porównań i spostrzeżeń, jakie pp. gorzelnicy po przeczytaniu przytoczonego artykułu następnie wysnują.

Wracamy przeto do artykułu, przedrukowując go dosłownie:

O nowo wynalezionym patentowanym aparacie do zacierania Hollefreunda.

Jakkolwiek nie posiadamy jeszcze dotąd należytego wyobrażenia co do działania, jakie odbywa się przy tym nowym sposobie zacierania, wynalezionym przez Hollefreunda; jakkolwiek nie mamy jeszcze dostatecznej ilości doświadczeń, któreby nam mogły wykazać korzyści i niedostatki tego nowego, a w każdym razie skomplikowanego przyrządu — i jakkolwiek dopiero w nadchodzącej kampanii gorzelniczej spodziewać się możemy stanowczego zawyrokowania o jego wartości; to wszelako mniemam, że i dla naszych właścicieli gorzelni nie będzie obojętnem zapoznać się z tą szczupłą liczbą spostrzeżeń dotyczących nowego sposobu zacierania, którą od tego czasu ogłoszono.

Istotna różnica nowego sposobu zacierania od dawnego u nas używanego polega jak wiadomo na tem:

Po pierwsze, że kartofle albo surowiec w zamkniętem naczyniu (cylindrze) z mocnej blachy żelaznej, ogrzewają się w ciągu pewnego czasu wodną parą do temperatury od 125° do 130° C. (100° do 105° Reaum.) i że po należytem ogrzaniu w owem zamkniętem naczyniu przy tej samej wysokiej temperaturze, masa za pomocą odpowiednio zbudowanego przyrządu do mieszania, który się wewnątrz naczynia znajduje, przez pewny przeciąg czasu miesza się, przyczem następuje zmiękczenie i rozdrobienie masy na najmniejsze cząstki. (C. d. n.)

Rozmaitości.

Pokost wodotrwały. Podczas podróży na około ziemi statku autryackiego „Novara“ towarzyszący ekspedycyi Dr. Scherzer znalazł w Chinach w powszechnem użyciu kit, zwany Schio-liao, który ma tę własność, że nim pokostowane drewniane, a nawet kartonowe rzeczy stają się wodotrwałemi i nieprzepuszczalnemi. Nawet ze słomy plecione kosze tym pokostowane, służą do transportowania oliwy. Dr. Scherzer podaje, że kit ten jest tak trwały, iż paki drewniane, które służyły do transportu z Pekinu do Petersburga i nazad. zupełnie w dobrym, wodotrwałym stanie jeszcze były. — Rozbiór tego pokostu wykazał ten sam skład, jak go w Chinach podano Dr. Scherzerowi. Robi się on bowiem z 3 części świeżej, bitej krwi, z której przez bicie wydzielono fibrynę, do tego miesza się cztery części zgaszonego na mąkę wapna i nieco ałunu, ztąd powstałą klejowatą masą pociąga się za świeża przedmioty, które chcemy uczynić nieprzemakalnemi, pokostując je dwa lub trzy razy. — Pokost ten zasługuje na uwzględnienie, jest bowiem obok tego bardzo tanim.

Pytanie. Zwracając uwagę P. T. Czytelników na umieszczony na pierwszej stronicy naszego pisma anons inżyniera p. St. Żmigrodzkiego zapytujemy się, która z naszych gorzelni zaopatrzyła się w zalecany w tem ogłoszeniu „Cyrkulator systemu Knappika? Z uwagi, że jest to wyrób krajowy i stanowi wynalazek polaka, dalej, iż posiada doniosłe dla przemysłu zalety, należy ten przyrząd wszędzie, gdzie go tylko można rozpowszechnić, a najlepiej ku temu posłuży stwierdzenie jego przymiotów na podstawie sprawozdań *z praktycznego zastosowania.*

Ogłoszenia:

Gorzelnik żonaty, z dłuższą praktyką, ukończoną szkołą gorzelniczą w Berlinie poszukuje posady rocznej od 1. sierpnia 1903. — Adr.: Knipfelberg, Tartaków, Winica 92.

Poszukuję dla mego ucznia, który po dwuletniej praktyce dobry złożył egzamin miejsca za **podgorzelnika**.

Szan. pp. Kolegów proszę o poparcie

Zakrocki,
Swadzim, p. Sady. B. Posen.

Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy i wykłady rozpoczynają się 1. października b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrektor Dr. R. Wawnikiewicz.

Sprawozdanie targowe.

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów, 14. sierpnia. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco-Lwów. — Waluta koronowa.

Żyto gotowe od 5·75 do 5·90. Żyto nowe od 5·50 do 5·75. Owies obroczny gotowy od 5·75 do 6·—. Owies obroczny nowy od 5·— do 5·20. Jęczmień pastewny 5·25 do 5·50. Jęczmień browarniany 5·75 do 6·—. Kukurudza stara od 6·50 do 6·75.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 18·10 do 18·25. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. 10·25 do 10·35.

W nowem zbożu transakcye nieznaczne z powodu rezerwy tak ze strony producentów, jak i kupców. Co do spirytusu usposobienie niezmienne.

Z drukarni Ludowej we Lwowie plac Bernardyński 7.

Redakcya i Administracya „Gorzelnika“

Lwów, ul. Miłkowskiego l. 2.

przypomina P. T. Czytelnikom, że jesteśmy już w połowie **III-ciego kwartału**, a więc ostatni czas **wyrównać zaległą prenumeratę za I-sze półrocze** w Administracyi „Gorzelnika“, zaś **wkładki** u skarbnika Towarzystwa Wgo Jana Stańczykiewicza w Chorzelowie (o. p. loco).

☞ Prenumeratę powinno się opłacać zawsze z góry! ☜

Prenumeratę za II. półr. można nadsyłać i w ratach kwartalnych po 3 korony.

BOLESŁAW JAWORSKI

w Poturzycy p. Sokal

Skład instrumentów do kontroli technicznego postępowania w gorzelni, oraz pasów i artykułów gumowych

poleca

Alkoholometry — Ciepłomierze — Cukromierze — Kwasomierze — Wagi do oznaczenia skrobii w kartoflach — Mikroskopy — Wszelkiego rodzaju szkła do prób chemicznych — Wodoskazy — Pasy skórzane, bawełniane, amerykańskie, pasy Balata, pasy gumowe — Rzemyki do szycia pasów — Spinki do pasów i t. p. — Węże gumowe, parciane i ze spiralką — Płyty gumowe, asbestowe i asbestonitowe — Smarowidła i t. p. artykuły.

Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznańskie — wychodzi rok 9-ty pod redakcyą **S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzysko** (Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austryi 14 kor., w Rosyi 4 rs.

Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

E. Wajdowski i Synowie

lejarnia i pracownia wyrobów metal.

Lwów, ul. Józefa Bema 17.

Armatury parowe, wodociągowe, gazowe, gorzelniane, browarowe, łazienne itp.

Odlewy metalowe wszelkiego rodzaju z bronzu, mosiądzu, cynku itp.

Alfons Custodis

Wiedeń.

Najstarszy specyalny Zakład
dla
budowy okrągłych kominów fabrycznych, obmurowania kotłów i budowy fundamentów maszynowych.

Naprawa i podwyższanie kominów bez przerwy w ruchu zakładu.

Przeszło 3000 poleceń z wszystkich części świata.

Długoletnie poręczenie.

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi

Bracia Schleyen

Lwów, Pasaż Hausmanna 5.

Telefon 220.

ALEKSANDER ŚWIETLIK

Przedsiębiorstwo budowy wodociągów
i Zakład instalacyjny
we Lwowie, ulica Pańska l. 9.

Telefon 737

wypracowuje projekta
i wykonuje wodociągi dla wszelk. celów.

Siły krajowe. Ceny przystępne.

Urządzenia wodociągowe wewnątrz domów, jak:
łazienki, klozety itp.
od najpojedynczszych do najwykwintniejszych.

Studnie. Hydranty

**Wszelkie części składowe
i armatury w najlepszym gatunku**
zawsze na składzie.

ALOJZY HÜBNER

LWÓW RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafineryj i t. p.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Śruby i nity do pasów, Wiaderka do ognia lakierowane i składane, Węże konopne zwykłe i gumowane, Węże gumowe, Węże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łojowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Plomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seręgi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienną, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolineum Avenariusa Exsiccator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion, środek przeciw grzybowi. Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyrolinę itp.

Johann Ochsner

Fabryka aparatów i maszyn oraz kotlarnia

w **BIAŁEJ** (Galicya)

Ceny umiarkowane!

Kosztorysy

ścisłe i dokładne!

Nowo skonstruowany reflegmator dla gorzelń, zamiast dotychczasowych talerzy.

Może być ustawiony zamiast talerzy na każdym aparacie zużywa mało wody i daje spirytus czysty (mogący być kosumowany) o sile 92—94° Tr. wprost z zacieru. Jest tańszy aniżeli 3 talerze dawne. Przyjmuje się stare talerze w zamian za nowy reflegmator.

KOTŁY PAROWE wszelkiej konstrukcyi.
REZERWOARY na spirytus i wodę.
PARNIKI HENZEGO, montejusy i wszelkie roboty kotlarskie z żelaza.
PARNIKI DLA KARMY rozmaitej wielkości.
Kompletne urządzenia transmisyi.
ARMATURY żelazne i metalowe.
Paleniska schodkowe z rusztami z lanej stali twardej.

Stare gorzelnie obejmuje się do rekonstrukcyi i naprawy jak najtaniej.

Referencye i kosztorysy na żądanie.

wyrabia:

Kompletne urządzenia gorzelń
aparaty odpędowe i rektyfikacyjne,
aparaty ciągłe
płuczki i elewatory,
jakoteż
GNIOTOWNIKI
najnowszej konstrukcyi.
MASZYNY PAROWE.

POMPY wszelkiego rodzaju ręczne i maszynowe.

Wzorowe i sumienne wykonanie — eleganckie wykończenie.

Nowość! **Nowość!**

Najnowsze, najlepsze i najtańsze

Aparaty do destylacyi zacierów, do ruchu ciągłego

i Aparaty odpędowe kotłowe do ruchu peryodycznego z deflegmatorem

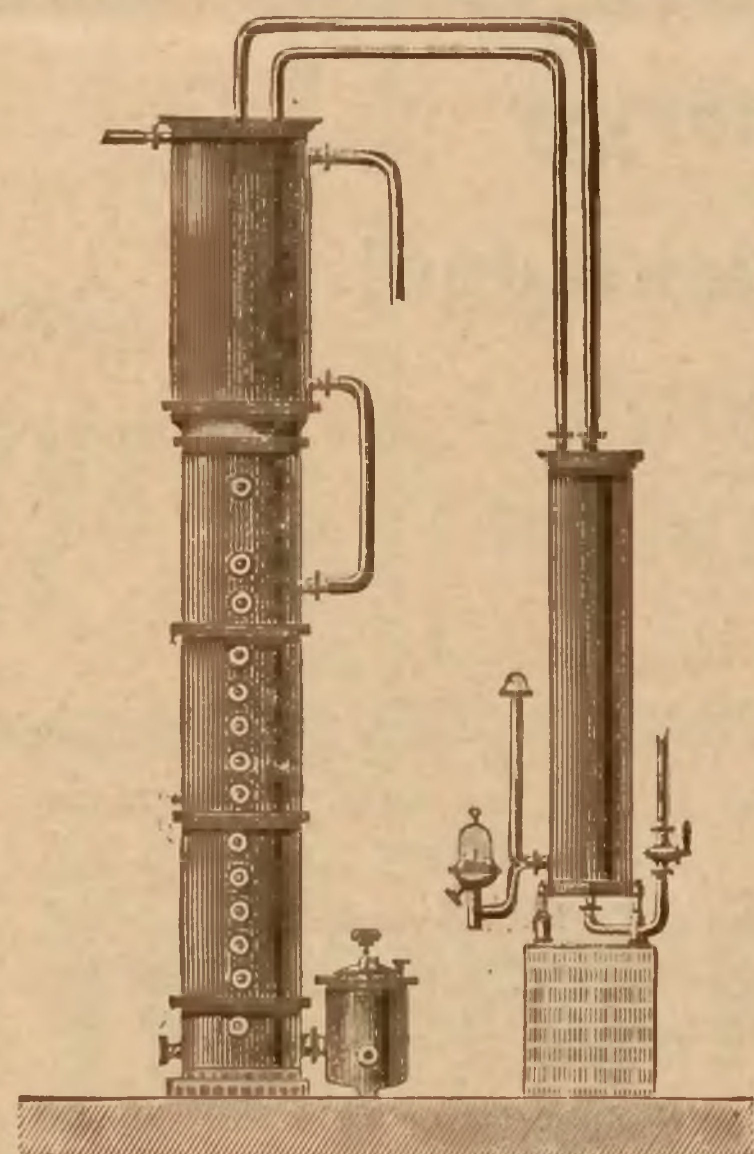
pomysłu fabryki A. Schmidt & Syn w Nauen

patentowanym w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Osobny wygrzewacz zacieru i kolumna spirytusowa przy pierwszych, a alembik i talerze przy drugich są zupełnie niepotrzebne, a wskutek tego cena naszych aparatów odpędowych z patentowanym deflegmatorem jest znacznie niższą od cen aparatów innych systemów.

Zalety:

1. Pojedyncza konstrukcya.
2. Łatwa obsługa.
3. Zupełne wygotowanie spirytusu z zacieru.
4. Największa wytrzymałość.
5. Oszczędność w materyale opałowym z powodu najmniejszego spotrzebowania pary i wody.



Zalety:

6. Cena niższa niż każdego innego aparatu.
7. Odpęd prawie wyłącznie parą już raz zużytą (powrotną).
8. Zatkania wykluczone.
9. Zastosowanie do każdego rodzaju zacieru.

Aparaty odpędowe z deflegmatorem patentowanym funkcyonują bez zarzutu i dają produkt do 92° Tralesa.

SAM DEFLEGMATOR PATENTOWANY

daje się zastosować z łatwością do każdego systemu, znajdującego się w użyciu aparatu odpędowego, tak do ruchu ciągłego jak i peryodycznego, a koszta sprawienia tego deflegmatora są bardzo nieznaczne, skoro się strąci z ceny tegoż wartość zbędnego starego wygrzewacza zacieru i kolony spirytusowej, względnie alembika i talerzy, które w rachunku przyjmujemy.

Wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży

na wszystkie kraje monarchii austryacko-węgierskiej posiadają:

E. BREDT i Sp. w Ottynii

(między Stanisławowem a Kolomyją)

fabryka urządzeń i aparatów gorzelnianych i fabryka drożdży

według dawniejszego i nowego systemu za pomocą przewietrzania.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.